

Sygnatura akt VI W 2868/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski

Protokolant: Katarzyna Kargul

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 roku

sprawy przeciwko **J. S. (1)**

synowi A. i K. z domu N.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że: w dniu 23.07.2012r. o godz. 16:30 we W. na ul. (...) będąc właścicielem psa rasy A. Amerykański nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku i nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia tj. puścił psa luzem bez smyczy i kagańca w wyniku czego pies właściciela pogryzł innego psa i jego właściciela.

tj. o czyn z art. 77 kw

I. uznaje obwinionego **J. S. (1)** za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 77 kw i za to na podstawie art. 77 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych;

II. zasądza od J. S. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. P. (1) kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 23 lipca 2012 r., około godz. 16.30, W. P. (1) udał się na byłe boisko szkolne przy ulicy (...) we W., ze swoim psem-mieszkańcem(kundlem). W momencie, gdy pies ten leżał na boisku podbiegł do niego wyprowadzony przez J. A. Amerykański. Pies ten nie był na smyczy, nie miał założonego kagańca. Zaatakował leżącego na ziemi psa W. P. (1) i zaczął go gryźć. Widząc to, W. P. (1), próbował rozdzielać oba psy odciągnąć je od siebie . Został wówczas ugryziony przez A. w rękę.

W następstwie pogryzienia W. P. (1) udał się do lekarza, który zaaplikował mu trzy zastrzyki przeciw wściekliznie.

Jego pies, mający ranę brzucha, został opatrzony przez weterynarza. Koszty leczenia pokrył ubezpieczyciel z polisy J. S. (1), którą ten, w związku ze zdarzeniem na boisku przy ulicy (...), przesłał do (...).

dowód: notatka urzędowa k. 14;

zeznania W. P. (1) k.65-66;

zeznania J. B. k. 82;

zaświadczenie lekarskie k. 52;

dokumentacja medyczna dotycząca psa k. 53-62;

dokumentacja (...) k. 6,7 12-13.

J. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W złożonych wyjaśnieniach przyznał, że przebywał z psem na spacerze, ten zaś na dawnym boisku szkolnym przy ulicy (...), po spuszczeniu go ze smyczy, pogryzł się wówczas z psem należącym do W. P. (1). Wskazał, że to on był osobą, która psy rozdzieliła, zaprzeczył, aby jego pies ugryzł W. P..

Ustalając stan faktyczny - odnośnie czasu i miejsca zdarzenia - Sąd oparł się na zeznaniach J. B., W. P. (1) oraz wyjaśnieniach J. S. (1). Okoliczności te są bezsporne.

Również fakt przebywania obu psów na dawnym podwórku przy ulicy (...) i ich pogryzienia się, po wyprowadzeniu ich na spacer, przez ich właścicieli, nie był kwestionowany przez strony postępowania.

Powołane dowody nie zawierają - w tym zakresie - żadnych sprzeczności i tworzą jednolitą całość.

Ustalając przebieg zdarzenia Sąd oparł się na zeznaniach W. P. (1). Ten rzeczowo opisał zachowanie psa obwinionego wskazując na pogryzienie przez niego zarówno jego psa, jak i ugryzienia go przez niego w rękę. Jego zeznania są stanowcze i kategoryczne. Znajdują przy tym pełne potwierdzenie w zachowaniu W. P. podjętym przez niego bezpośrednio po zdarzeniu. Zawiadomił o nim Straż Miejską, którego funkcjonariusz potwierdził istnienie obrażeń u psa obwinionego. W związku z ich doznaniem psu zostały założone szwy.

Pokrzywdzony opisał mu też przebieg wydarzeń zgodny z zeznaniami, jakie złożył następnie w postępowaniu. W następstwie obrażeń ręki, skorzystał z pomocy lekarskiej, potwierdzając ten fakt stosownymi zaświadczeniami lekarskimi.

Obawiając się skutków pogryzienia, a nie posiadając wiarygodnej informacji, o zaszczepieniu A., zdecydował się na przyjęcie bolesnych zastrzyków przeciw wściełiźnie.

Zeznania W. P. (1) znajdują zatem odzwierciedlenie w jego postawie. Jest ona naturalną konsekwencją sytuacji, w której się znalazł w następstwie pogryzienia zarówno jego samego, jak i jego psa, przez A..

Zwrócić należy uwagę także na zachowanie obwinionego, który z własnej inicjatywy, za pośrednictwem ubezpieczyciela, u którego wykupił polisę, pokrył koszty leczenia psa pokrzywdzonego. Dążył on więc, w zakresie, w którym było to możliwe, do naprawienia (zminimalizowania) szkód powstałych w następstwie zachowania psa, którego wyprowadził na spacer. Ten jednak biegał spuszczonej ze smyczy, bez kagańca. Obwiniony nie zachował zatem zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, co w konsekwencji doprowadziło do pogryzienia przez niego innego psa i ugryzienia w rękę W. P. (1). Tym samym dopuścił się wykroczenia z art. 77 kw.

Poważne skutki czynu obwinionego dla zdrowia pokrzywdzonego i obrażenia, których doznał jego pies, wskazana już (...) po zdarzeniu (pokrycie kosztów leczenia) oraz nagminność na obszarze miasta zachowań wyrażających się w prowadzeniu psów bez smyczy i kagańca., to kluczowe okoliczności, które Sąd miał na względzie wymierzając obwinionemu karę grzywny. Jest ona współmierna do stopnia jego zawinienia, uwzględnia jego sytuację materialną i

pozwole na osiągnięcie celów kary tak w zakresie wychowawczego oddziaływania na obwinionego, jak i w płaszczanie społecznego jej oddziaływania. Uzmysłowi również obwinionemu karygodność jego zachowania.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 624§ kpk w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zasądził również od obwinionego na rzecz W. P. (1) minimalną kwotę zwrotu kosztów ustanowionego przez niego pełnomocnika.